Eugeniusz Kośmicki,
Wojciech L. Janik

Problem demokracji w warunkach postępu procesów globalizacji gospodarki oraz rozwoju integracji europejskiej[1]

Procesy globalizacji gospodarki, a także rozwój integracji europejskiej, wiążą się z zasadniczymi zmianami w dotychczasowym funkcjonowaniu państw narodowych i ich gospodarek. Poważnym zmianom podlegają także istniejące mechanizmy demokracji, które dotąd pojawiały się głównie w ramach państw narodowych. Współczesne państwa narodowe, które bynajmniej nie zanikają, tracą jednak stopniowo część swoich dotychczasowych kompetencji gospodarczych i politycznych, a zarazem stają przed trudnym zadaniem nowego określenia swoich funkcji w tym zakresie. Od prawie pięćdziesięciu lat rosnący wpływ w skali europejskiej i światowej zyskują działania i struktury instytucjonalne obecnej Unii Europejskiej (uprzednio EWWiS oraz EWG). Stąd tak ważnym staje się problem zapewnienia funkcjonowania mechanizmów demokratycznych w strukturach Unii Europejskiej, a także rozwoju demokracji w ramach społeczeństw krajów europejskich i na szczeblu ewentualnego (in statu nascendi) społeczeństwa globalnego. W opracowaniu niniejszym zajmujemy się zagadnieniami dotyczącymi demokracji w kontekście procesów integracji gospodarczej, teraźniejszością i przyszłością państwa narodowego, międzynarodowymi wyzwaniami demokracji w następstwie procesów globalizacji, czy wreszcie problemami demokracji w krajach Unii Europejskiej w związku z praktyką jej funkcjonowania.

---

[1] Niniejsze opracowanie jest zmodyfikowaną i poszerzoną wersją referatu zaprezentowanego podczas obrad sesji tematycznej Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego w Rzeszowie (IX 2000 r.).

1. Wprowadzenie – istota demokracji

Demokrację określa się najczęściej jako ład polityczny i społeczny, gdzie panowanie publiczne wiąże się z suwerennością ludu (narodu). Znana jest formuła A. Lincolna z 1863 roku, gdzie demokrację określono jako „rządy ludu przez lud i dla ludu" (*government of the people, by the people, for the people*). Takie określenie demokracji jako „panowania ludu" sięga już politycznej organizacji greckich *polis*, gdzie *demos* oznaczało lud, a *kratein* – panować. W okresie nowożytnym rozwijała się krytyka mieszczańska rządów absolutystycznych. Już w czasie angielskiej rewolucji w XVII wieku „wspólnota" (*commonwealth*) oparta była na panowaniu ludu. Przy tym przynależność do „ludu" związana była z określonymi kryteriami społeczno-ekonomicznymi. W ciągu XVIII i XIX wieku dokonał się ogromny proces demokratycznej partycypacji, gdyż do systemu demokratycznego włączono klasę robotniczą, a później prawa obywatelskie otrzymały także kobiety. Od czasów Wielkiej Rewolucji Francuskiej idee suwerenności ludu stały się tak dominujące w życiu społecznym, że obecnie żadne rządy nie mogą już zrezygnować z demokratycznej legitymizacji swojej władzy. Nawet dyktatorskie systemy „realnego socjalizmu" podkreślały swoją bliskość wobec ludu i przyjmowały tautologiczne określenia „demokracji ludowej".

Koncepcja współczesnej demokracji nawiązuje bezpośrednio do idei J. Rousseau „umowy społecznej" (*contract social*), gdzie jej działanie opisywano jako „wolę ogółu" (*volonté générale*). Suwerenność ludu zakładała tutaj etniczną, ideologiczną, społeczną homogeniczność, która umożliwia rozwój takiej „woli ogółu". Nieco inaczej rozumiano demokrację w Anglii i Ameryce Północnej (J. Locke, Th. Paine, Th. Jefferson, J. St. Mill), gdzie suwerenny lud rozumiano jako składający się w jednostek z różnymi interesami, wartościami czy przekonaniami. Demokracja w takim rozumieniu nawiązuje bezpośrednio do pluralistycznej regulacji interesów tak obecnie charakterystycznej dla współczesnych społeczeństw.

Organizacja i instytucjonalizacja decyzji demokratycznych może przyjmować przy tym różnorodne formy. Zasada suwerenności ludu manifestuje się bezpośrednio demokratyzacją zgromadzeń, plebiscytową demokracją czy wreszcie demokracją przedstawicielską. Pojęcie demokracji odnosi się nie tylko do określonej formy państwa, ale jednocześnie dotyczy cech stosunków społecznych, ponieważ demokracja wiąże się z jej podstawami materialnymi i społecznymi przesłankami. Należą do nich: ogólne wykształcenie, bezpieczeństwo prawne, wolność przekonań, zabezpieczenie społeczne. Bez uwzględnienia wymienionych poprzednio przesłanek trudno jest mówić o indywidualnych możliwościach partycypacji w decyzjach publicznych. Pojęcie demokracji jest do dzisiaj przedmiotem wielu dyskusji społecznych i poli-

tycznych. Przy tym podkreśla się często empiryczne systemowo-funkcjonalne elementy demokracji lub też aspekty normatywne[2].

Jak dotąd, demokrację wiąże się najczęściej z demokracją w obrębie poszczególnych państw. Podkreśla się często, że: „Rozpowszechnienie się demokracji jako zasady wewnątrzpaństwowego ładu nie jest widocznie równoznaczne z demokratyzacją stosunków międzynarodowych"[3].

Ogólnie przyjmuje się, że system państw narodowych rozwinął się stopniowo w wyniku postanowień pokoju westfalskiego z 1648 roku. Model państwa oparty został na dwóch podstawowych zasadach: terytorializmie i autonomii w wykonywaniu władzy. Terytorializm stanowi, że polityczna zwierzchność rozciąga się na określone terytorium, a autonomia oznacza suwerenne wykonywanie władzy, która nie jest dzielona z pozostałymi instytucjami politycznymi. Również we współczesnych państwach decydujące znaczenie – w zakresie spraw publicznych i gospodarki – odgrywa aparat państwowy. Szczególnie widoczna staje się funkcja państwa w zakresie ochrony rynku pracy, konsumentów czy środowiska przyrodniczego. W krajach Europy Zachodniej w różnym stopniu, ale jednak nadal, utrzymuje się zainteresowanie koncepcją „społecznej gospodarki rynkowej", na gruncie której doszło do powojennego kompromisu pomiędzy kapitałem a pracą. W „społecznej gospodarce rynkowej" próbowano powiązać ze sobą kapitalizm i demokrację, co łączyło się też z gwarancją pełnego zatrudnienia. Stąd też demokracja, gospodarka rynkowa, wolny handel, państwo socjalne były zgodne ze sobą. Rozwój ten osiągnął punkt szczytowy w późnych latach sześćdziesiątych i na początku lat siedemdziesiątych. Wszystko to zostaje zagrożone gwałtownym rozwojem procesów globalizacji gospodarczej. Przy tym integracja gospodarcza w Europie, zwłaszcza w obrębie Unii Europejskiej, stanowi obecnie poniekąd próbę złagodzenia lub ograniczenia niektórych, najbardziej negatywnych, skutków globalizacji gospodarki i jej oddziaływań.

2. Procesy globalizacji a integracja gospodarcza

Globalizację rozumieć trzeba jako rozszerzenie społecznej współzależności działań ponad granice narodowe, sięgające coraz bardziej wymiaru światowego[4].

---

[2] Zob.: T. Noetzel, *Demokratie*, w: *Metzler Philosophie Lexikon*, Hrsg. P. v. Precht und -F.-P. Burkard, Stuttgart-Weimar 1996, s. 92–93.

[3] L. Brock, *Staatenwelt, Weltgesellschaft und Demokratie*, w: *Die Zukunft des Staates und der Politik*, D. Messner (Hg.), Bonn 1998.

[4] Zob.: M. Zürn, *Zum Verhältnis von Globalisierung, politischer Integration und politischer Fragmentierung*, „Jahrbuch Arbeit und Technik", Hrsg. W. v. Fricke, Bonn 1996, s. 14.

W wymiarze gospodarczym wymiana taka w skali globalnej rozwinęła się oczywiście na długo przed nastaniem kapitalizmu i jako taka nie jest specyfiką naszych czasów, ale dopiero teraz, pod koniec XX wieku, zaczyna się ją uważać za główną siłę przeobrażeń współczesnego świata, jako specyficzny sposób widzenia i projektowania świata, specyficzny projekt rozwojowy charakteryzujący ten kończący się wiek.

Kwestia globalizacji jako faktu empirycznego (gospodarczego i społecznego), a zarazem wyjaśniających go koncepcji ukazała się ze szczególną siłą dopiero po 1989 r., gdy załamał się dwubiegunowy podział świata: na obszar „realnego socjalizmu" versus obszar „gospodarki rynkowej", który to podział ukrywał wiele podstawowych sprzeczności politycznych i gospodarczych, jakie ujawniły się w pełni dopiero stosunkowo niedawno.

Ekonomiczny wymiar problemu globalizacji nie jest oczywiście jedynym, tym bardziej, że ok. 80% ludności świata znajduje się poza globalną siecią konsumencką. „Mimo to globalizacja staje się czynnikiem, który restrukturyzując państwo zaczyna oddziaływać także na podporządkowaną mu do tej pory populację ludzką. Jej najbardziej oczywisty wpływ dokonuje się przez zachodzący w skali całego świata proces restrukturyzacji państw i gospodarek narodowych, podporządkowujący różne regiony i rozmaite populacje ludzkie wspólnej dynamice przemian. Dynamika ta nie jest jednak po prostu ilościowym efektem stosunków towarowych. Wręcz przeciwnie – stanowi jakościową zmianę w sposobie społecznej organizacji, co oznacza historyczną przemianę w światowym systemie kapitalistycznym"[5]. Współcześnie możemy jednak mówić też o upowszechnieniu się koncepcji „jednego świata", sformułowanej przez tzw. szkołę systemu światowego I. Wallersteina[6], bowiem właśnie koncepcja globalizacji (w odróżnieniu od dotychczas dominującej koncepcji rozwoju – traktowanej jako proces możliwy do odtwarzania w wielu krajach i skutecznie stabilizowany poprzez zarządzanie gospodarkami narodowymi) pozwala zmierzać do stabilizacji gospodarki rynkowej poprzez zarządzanie nią w skali globalnej – przede wszystkim w efekcie procesów specjalizacji gospodarek poszczególnych państw, a nie dzięki ich upodabnianiu. „Specjalizacja różnicuje kraje i regiony (powodując także w przypadku niektórych zjawisko marginalizacji), podczas gdy upodabnianie miało charakter uniwersalny. Oczekiwano bowiem od wszystkich państw, że w większym czy mniejszym stopniu odtwarzać będą ścieżkę, którą przebył Zachód"[7].

Najważniejszymi „motorami" procesu globalizacji są: własna dynamika rynków i powstanie oraz rozwój korporacji transnarodowych; nowe technologie prowadzące do rozwoju globalnych sieci wytwórczych i rozwój międzynarodowych rynków finansowych; rewolucja w zakresie komunikacji – przejście do społeczeń-

---

[5] Ph. McMichael, *Globalizacja: mity i realia*, w: *Socjologia wsi w Ameryce Północnej*, red. K. Gorlach, Toruń 1998, s. 286–303.

[6] I. Wallerstein, *Das moderne Weltsystem*, Frankfurt am Main 1986.

[7] Ph. Mc Michael, op. cit.

stwa informatycznego. Zasadnicze znaczenie dla procesów globalizacji gospodarczej mają transnarodowe przedsiębiorstwa. Ocenia się, że obecnie na całym świecie funkcjonuje już ponad 40 000 takich korporacji (z tendencją rosnącą).

Główną areną wszystkich zdarzeń gospodarczych staje się rynek światowy. Państwa narodowe starają się uczynić własne kraje atrakcyjnymi dla działalności koncernów (korporacji) transnarodowych. Nie istnieje też żadna izolowana gospodarka „narodowa", nie mówiąc już o tym, że rozwijać się mogą jedynie gospodarki, które zdolne są do międzynarodowej konkurencji. W ujęciu R. Reicha, pojęcie gospodarek narodowych stało się tak samo pozbawione znaczenia, jak narodowe przedsiębiorstwo, narodowy kapitał, narodowe produkty czy narodowa technologia[8].

Nowy system zarządzania gospodarką w skali międzynarodowej prowadzi do poważnych zmian w organizacji i funkcjonowaniu współczesnych państw, a „reorganizacja ta odbywa się w zgoła niedemokratyczny sposób", gdzie urzędnicy instytucji międzynarodowych zyskują coraz silniejszą pozycję jako „strażnicy nowych zasad". Dzieje się tak zwłaszcza przy wprowadzaniu programów naprawczych (głównie liberalizacyjnych) do gospodarek narodowych państw zadłużonych, kiedy to w zasadzie nie bierze się pod uwagę interesów ich obywateli. Przykładem jest WTO (Światowa Organizacja Handlu), która dysponuje prawem do oceny działań poszczególnych państw w handlu międzynarodowym i do formułowania obowiązujących je zaleceń. „Organizacja ta posiada też potencjalną możliwość unieważniania państwowych czy lokalnych praw dotyczących środowiska naturalnego oraz bezpiecznej produkcji żywności. Jej aparat tworzą niewybieralni urzędnicy, którzy nie mają żadnego obowiązku podporządkowania się innym zasadom, aniżeli tym, które stanowią abstrakcyjne prawa tzw. ‚wolnego handlu'. Posiedzenia WTO są niejawne, a osoby postronne nie mają prawa w nich uczestniczyć". Podobnie niedemokratyczne stosunki władzy charakterystyczne są dla wielu porozumień handlowych, jak np.: NAFTA (*North American Free Trade Association*), APEC (*Asian Pacific Economic Community*), UE (*European Union*). Państwa zostały włączone w system, w którym zarządzający gospodarką w skali światowej zyskali „olbrzymią władzę nad całym systemem międzynarodowych stosunków gospodarczych", niezależną od poszczególnych państw, która wywiera „istotny wpływ na bieg procesów ekonomicznych i społecznych we współczesnym świecie". Można zatem powiedzieć, że „(...) umiędzynarodowienie polega zarówno na centralizacji władzy w ramach międzynarodowych instytucji, które ustalają obowiązujące w skali światowej reguły gry oraz wymagają wprowadzenia ich do polityki poszczególnych państw [...]. A zatem światowy system władzy jest tylko formalnie wielobiegunowy, ponieważ państwa narodowe będące jego częścią tracą swoją pozycję jako suwerenne podmioty"[9].

---

[8] R. Reich, *The Work of Nations*, New York 1991, s. 13.

[9] Ph. Mc Michael, op. cit.

Do charakterystycznych współczesnych tendencji społeczno-ekonomicznych należą wskazane już zjawiska integracji gospodarczej w skali regionalnej (państw określonego szerszego regionu). Szczególnie jest ona widoczna w Europie Zachodniej, gdzie proces ten – uwarunkowany ekonomicznie, politycznie i kulturowo – trwa już ponad pięćdziesiąt lat. Obecne przyspieszenie dynamiki integracji gospodarczej tego rodzaju regionów wiąże się z narastaniem procesów globalizacji, co doprowadziło już do urzeczywistnienia jednolitego rynku wewnętrznego opartego na czterech wolnościach w sferze gospodarczej (przepływu osób, towarów, usług, kapitału). Integracja państw narodowych w ich ramach coraz bardziej ogranicza możliwość walk i wojen pomiędzy tymi państwami, mimo utrzymywania się niekiedy poważnych konfliktów wewnątrz nich (np. w Hiszpanii czy Irlandii Północnej). Argument ten jest istotny w kontekście rozszerzania Unii Europejskiej na Wschód, gdzie dość często nadal występuje problem praw politycznych i ekonomicznych mniejszości narodowych oraz związany z nim potencjał bieżących i przyszłych konfliktów. Za najważniejszy dla integracji uważa się jednak argument wspólnego rynku, który w wyniku wolności przepływu towarów, usług, kapitału i osób ma się przyczynić do wzrostu ogólnego dobrobytu. Ważne znaczenie ma tutaj także tzw. argument imperialny, a więc „wola Europy aby być potęgą światową", gdyż jedynie w wyniku integracji kraje europejskie mogą poradzić sobie z wyzwaniami XXI wieku, związanymi zwłaszcza z narastającymi procesami globalizacji.

Unia Europejska znajduje się na poziomie zaawansowanego wspólnego rynku, przechodząc stopniowo do etapu unii gospodarczej i walutowej, a nawet politycznej. Istotę wspólnego rynku wewnętrznego UE stanowią wymienione już cztery wolności: wolny ruch osobowy; wolny przepływ usług; wolny przepływ towarowy; wolny przepływ kapitału. Wolny ruch osobowy polega na zniesieniu kontroli granicznych, swobodzie osiedlania się i podejmowania pracy przez obywateli UE, wzmocnieniu kontroli zewnętrznych granic Unii. Wolny przepływ towarów łączy się ze zniesieniem kontroli granicznych wewnątrz Unii, harmonizacją i wzajemną akceptacją norm i przepisów, ujednoliceniem podatków. Wolny przepływ kapitału obejmuje swobodę przepływu pieniądza i kapitału, dążenie do wspólnego rynku usług finansowych. Natomiast na wolny przepływ usług składa się liberalizacja usług finansowych, harmonizacja kontroli banków i towarzystw ubezpieczeniowych, otwarcie rynku usług transportowych i telekomunikacyjnych. W praktyce duże znaczenie mają dziedziny polityki Unii Europejskiej określane jako „wspólne polityki", za które jest ona w pełni odpowiedzialna, a państwa członkowskie tracą tutaj w znacznym stopniu swoją kompetencję (suwerenność). Należą do nich: wspólna polityka rolna, wspólna polityka handlowa, wspólna polityka konkurencyjna, a także polityka walutowa. Do wymienionych polityk można jeszcze dodać wspólną politykę przemysłową, wspólną politykę energetyczną czy wspólną politykę transportową.

R. Z. Lawrence wyróżnia dwa typy bloków gospodarczych tzw. *stumbling blocs* i *building blocs*[10]. Pierwsze z nich obejmują takie supranarodowe jednostki, które wyraźnie rozgraniczają się wobec pozostałych bloków i usiłują stworzyć własną tożsamość gospodarczą, a nawet polityczną. Unia Europejska posiada wyraźnie cechy wymienionego wyżej *stumbling blocs*. Regionalne bloki gospodarcze posiadać mogą także cechy *building blocs*, stanowiąc stadium pośrednie pomiędzy państwem narodowym a globalizacją gospodarki i bezwzględnym dążeniem do wzrostu konkurencyjności. Pomiędzy Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi (szerzej NAFTĄ) występują nadal podstawowe różnice. Dotyczą one modelu gospodarczego, który znajduje swój wyraz w znanej różnicy: model reński versus model neoamerykański[11], w stosunku do problemów społecznych, odmiennym podejściu do ochrony środowiska, wobec rolnictwa, a także handlu zagranicznego. Do europejskiej tożsamości należą przede wszystkim: wspólne wartości, wspólne instytucje europejskie, wspólna waluta, a także konkurencyjne odniesienie do podobnych bloków gospodarczych (NAFTA, ASEAN, AFTA).

Skutki gospodarczej globalizacji dla państwa narodowego stały się już przedmiotem bogatej dyskusji, czego nie można powiedzieć o skutkach globalizacji dla demokracji. W odniesieniu do przyszłości państwa narodowego toczy się obecnie ożywiona dyskusja. Wyróżnia się tutaj m.in. następujące stanowiska: znaczne zmniejszenie roli państwa narodowego prowadzące do jego stopniowej eliminacji; istnienie państwa narodowego – z brakiem alternatyw i słabością struktur supranarodowych – przy ogólnej utracie politycznej możliwości sterowania; rozwój multilateralizmu i kooperacyjnej polityki zagranicznej jako odpowiedzi na globalizację; transformacja dotychczasowej polityki w postaci rozwoju *architektury global governance*[12]. Istota *global governance* wiąże się z sumą aktywności państw narodowych uzupełnionych przez pogłębiający się multilateralizm. W tym ostatnim przypadku regionalne projekty integracyjne będą zyskiwać na znaczeniu i przejmować niektóre zadania, które dotąd przypisywano państwom narodowym lub organizacjom międzynarodowym (zwłaszcza ONZ i jej agendom). Jak zauważa D. Messner[13]: „Unia Europejska jest tutaj – pomimo wszystkich problemów i zahamowań – (...) najbardziej postępowym laboratorium dla *regional governance*".

Chociaż świat globalizacji może spowodować rozkład lub degenerację poszczególnych państw, to jednak większość państw przystosowuje się – z dużym sukcesem – do nowej sytuacji. Zasadniczo można wyróżnić trzy różne rokujące powo-

---

[10] R. Z. Lawrence, *Emerging Regional Arrangement Building Blocs or Stumbling Blocks*, w: *International Political Economy*, J.A. Frieden, D.A. Lake (eds.), New York 1995.

[11] Zob.: M. Albert, *Kapitalizm kontra kapitalizm*, Kraków 1994.

[12] D. Messner, *Die Transformation von Staat und Politik im Globalisierungsprozess*, w: *Die Zukunft des Staates und der Politik*, D. Messner (Hg.), Bonn 1998.

[13] Tamże.

dzenie strategie, za pomocą których państwo narodowe próbuje – w warunkach globalizacji – zachować swoją pozycję. Są to: wycofanie się, współpraca i integracja gospodarcza. Wymienione strategie państw narodowych wcale nie wyłączają się wzajemnie. Wycofanie się z dziedzin, w których jego ingerencja nie jest konieczna, odciąża je, stwarzając jednocześnie szansę energiczniejszego zaangażowania się w inne ważne dziedziny. Elementy tej strategii wiążą się m.in. z prywatyzacją dotychczasowych zakładów państwowych, deregulacją działalności gospodarczej, a także przeniesieniem kompetencji państwa narodowego na podrzędne lub nadrzędne szczeble polityczne. Wzrasta też rola oficjalnej i nieoficjalnej współpracy państw. Szczególnie ważną formą tej współpracy jest udział w działalności Organizacji Narodów Zjednoczonych (i ich agend), a także w organizacjach odpowiedzialnych za ład gospodarczy i finansowy (Światowa Organizacja Handlu, Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Bank Światowy czy OECD). Wymienione formy współpracy nie zakładają rezygnacji państw narodowych z tradycyjnych form suwerenności. Natomiast strategia integracji gospodarczej obejmuje także przekazanie części praw państwa narodowego instytucjom ponadnarodowym. Najbardziej zaawansowanym modelem integracji gospodarczej realizowanym w praktyce jest niewątpliwie Unia Europejska. Także Unia Europejska zdana jest – w decydującej mierze – na gotowość swoich członków (państw narodowych) do skutecznej realizacji wspólnych decyzji i interesów. Jednakże w przypadku integracji gospodarczej państwo narodowe pozostaje nadal centralną instancją polityczną. Warunkiem realizacji wymienionych strategii pozostaje jednocześnie szeroka wewnątrzpolityczna akceptacja celów współpracy.

3. Międzynarodowe wyzwania dla demokracji

Do ważnych problemów teoretycznych i praktycznych należy zdolność działania państw demokratycznych i przyszłość demokracji. Oba te zagadnienia są ze sobą ściśle powiązane, gdyż nowoczesna demokracja rozwinęła się w państwie narodowym, a państwo narodowe znalazło w demokracji swoją ostateczną postać. Postępująca globalizacja i internacjonalizacja gospodarki, a także nowe formy współpracy i integracji pomiędzy państwami, stawiają na porządku dziennym pytanie o skuteczność dotychczasowych demokratycznych procesów decyzyjnych. Pojawia się nowy i istotny problem demokratyzacji stosunków międzynarodowych. Można wymienić tutaj przynajmniej trzy podstawowe koncepcje:

- demokracja jest ściśle związana z państwem narodowym – stąd też nie może dojść do żadnej międzynarodowej demokratyzacji;
- wprawdzie jest możliwa demokratyzacja stosunków międzynarodowych, jednak praktykowana dotąd internacjonalizacja polityki nie tylko że prowadzi do zmniej-

szenia dotychczasowych niedostatków demokracji albo narastającego zagrożenia demokracji, to jeszcze dodatkowo obciąża i osłabia spełnianie wymogów społeczeństwa demokratycznego;
- demokratyzacja stosunków pomiędzy państwami jest konieczną przesłanką dalszego przeżycia demokracji jako zjawiska społecznego i politycznego.

Zanim zajmiemy się bliżej problemami internacjonalizacji demokracji trzeba stwierdzić, że dotychczasowy system międzynarodowy charakteryzuje się anarchiczną władzą, gdyż brakuje – w dużym stopniu – prawomocnego stosowania przemocy, obecnie dochodzi coraz częściej do instytucjonalizacji stosunków międzynarodowych, a w końcu zaznacza się narastające zróżnicowanie systemu międzynarodowego jako płaszczyzny działania. Z punktu widzenia międzynarodowych stosunków demokracja wykazuje wiele braków. Jak wiadomo, „Demokracja i prawa obywatelskie należą się jedynie członkom (obywatelom) określonego państwa i łączą się z szeroką odmową dla nieczłonków"[14]. Zmiany państwa i stosunków państwo – społeczeństwo odbywają się w kontekście światowych zmian strukturalnych, które obecnie są najczęściej określane jako „globalizacja". Ekonomiczna globalizacja zmienia w powiązaniu z rewolucyjnymi zmianami w komunikacji, transporcie technikami przetwarzania danych dotychczasowy stosunek przestrzeni, czasu i materialnej produkcji. Jednakże terytorialne odniesienie polityki było dotąd konstytutywne dla rozwoju nowoczesnej demokracji. Ponadto liberalna demokracja polega na rozdzieleniu sfery publicznej i prywatnej, a gospodarka przyporządkowana była sferze prywatnej, która nie miała demokratycznego charakteru. W przypadku transnarodowych korporacji uzyskują one ogromną, tylko w małym stopniu kontrolowaną władzę ekonomiczną i polityczną. Stąd też można stwierdzić, że: „Inter- i transnacjonalizacja polityki musi pozostawać w takich granicach, w obrębie których możliwa jest demokratyczna legitymizacja i kontrola tej polityki"[15]. W ujęciu E. U. von Weizsäckera, „Potrzebujemy politycznej odpowiedzi na te nowe wyzwania globalnej gospodarki rynkowej, przy tym mogą być podejmowane dwie strategie: (1) wzmocnienia supranarodowych demokratycznych i moralnych przeciwwag wobec wolnego rynku; (2) zabezpieczenia obszarów życia niezależnych od rynku światowego"[16]. Niektóre zakresy życia społecznego i gospodarczego wcale nie muszą być bezpośrednio związane z rynkiem światowym (np. bezpośrednia sprzedaż produktów rolniczych, usługi w zakresie potrzeb społecznych i rzemiosło).

Wydaje się, że z punktu widzenia demokratyzacji na płaszczyźnie międzynarodowej najważniejsze znaczenie posiadają następujące zagadnienia:

---

[14] D. Held, *Democracy and the Global Order*, Cambridge 1995.

[15] W. Streeck, *Internationale Wirtschaft, nationale Demokratie?* w: *Internationale Wirtschaft, nationale Demokratie*, W. Streeck (Hg.), Frankfurt am Main-New York 1998, s. 14.

[16] E. U. von Weizsäcker, *Das Jahrhundert der Umwelt. Vision: Öko-effizient leben und arbeiten*, Frankfurt am Main-New York 1999, s. 97.

- demokratyzacja stosunków pomiędzy państwami;
- silniejsze uwzględnianie organizacji pozarządowych w podejmowaniu ważnych decyzji w wymiarze ponadnarodowym;
- wreszcie możliwość odwoływania się mieszkańców Europy do różnych instancji europejskich, a nawet międzynarodowych;
- oddzielny problem dotyczy demokratyzacji takich międzynarodowych instytucji finansowych, jak: Światowa Organizacja Handlu, Międzynarodowy Fundusz Walutowy czy Bank Światowy (odpowiedzialnych w dużym stopniu za obecny stan międzynarodowych stosunków gospodarczych).

Zasada demokracji w stosunkach międzynarodowych dotyczy przede wszystkim Zgromadzenia Ogólnego ONZ, gdzie: „Wszystkie narody – duże czy małe, silne czy słabe powinny być zdolne reprezentować swoje interesy i uczestniczyć w politycznym procesie podejmowania decyzji”[17]. Dalszy rozwój demokracji pomiędzy państwami byłby możliwy przez zwiększenie roli Zgromadzenia Ogólnego wobec Rady Bezpieczeństwa i traktowanie go jako głównego organu ONZ. Procesy demokratyzacji łączą się tutaj z dalszym rozwojem zgromadzeń parlamentarnych na płaszczyźnie regionalnej i globalnej. Istnieją obecnie bardzo różne propozycje polityczne obejmujące powołanie Parlamentu Światowego na wzór Parlamentu Europejskiego, stworzenie drugiej izby jako organu pomocniczego Zgromadzenia Ogólnego ONZ albo też stworzenie „niezależnego zgromadzenia demokratycznych narodów”[18].

Demokratyzacja stosunków międzynarodowych wiąże się też z silniejszym uwzględnieniem organizacji pozarządowych w podejmowaniu podstawowych decyzji międzynarodowych. Już obecnie organizacje pozarządowe uczestniczą w najważniejszych konferencjach organizowanych przez ONZ lub jej agendy. Mogłyby być one akredytowane przy Zgromadzeniu Ogólnym jako forum składające się z 300 do 600 „organów światowego społeczeństwa obywatelskiego”[19]. Obecnie też takie organizacje praw człowieka, jak: Amnesty International, a także organizacje ochrony środowiska jak Greenpeace czy WWF, a także kościoły, związki naukowców czy międzynarodowe kluby stają się swego rodzaju nośnikami sumienia międzynarodowego i sprzeciwiają się różnym lokalnie dokonywanym nieprawościom. Funkcjonowanie takich organizacji, jak Amnesty International, Greenpeace albo Klub Rzymski polega na tym, że wpływają one na poglądy publiczne, a polityki państw czy strategie marketingowe firm transnarodowych muszą w coraz większym stopniu uwzględniać – przynajmniej niektóre – postulaty organizacji pozarządowych.

---

[17] B. Boutros-Ghali, *Democracy. A Newly Recognized Imperativ*, „Global Governance” 1995, nr 1.
[18] D. Held, op. cit.
[19] B. Boutros-Ghali, op. cit.

Pojawiają się też, jako swego rodzaju reakcja na postępy procesów globalizacji – w obliczu decentralizacji i częściowej utraty znaczenia dotychczasowych struktur państwowych – możliwości nowych lokalnych inicjatyw, „niejednokrotnie powodowane koniecznością wypełnienia powstającej próżni. W miarę intensyfikacji procesów integracyjnych coraz bardziej nasila się także zjawisko wielokulturowości. W tych warunkach [...] problem tożsamości etnicznej i kulturowej zaczyna zastępować tożsamość typu obywatelskiego, związaną z państwem narodowym". Powstała na tym tle koncepcja W. Sachsa „kosmopolitycznego lokalizmu", przyjmująca założenie, że tożsamość lokalna jest powszechnym prawem, kwestionująca jednolitość charakterystyczną dla koncepcji globalizacji. Stanowi ona swego rodzaju reakcję obronną społeczności, które „starają się uniknąć marginalizacji czy zniknięcia na nieprzewidywalnym, globalnym rynku. [...] Lokalizm jawi się ponadto jako kwestia ochrony praw człowieka oraz zasad demokracji w nowym kontekście"[20].

Obecnie spełnianie przez państwa wymogów społeczeństwa demokratycznego staje się przedmiotem kontroli nawet ze strony poszczególnych obywateli. W tym zakresie istnieją już odpowiednie procedury, szczególnie na obszarze międzynarodowej ochrony praw człowieka. Szczególnie dotyczy to Fakultatywnego Protokołu Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (Pakt obywatelski z roku 1966). Stworzenie takiego Fakultatywnego Protokołu w Ramach Międzynarodowych Praw Ekonomicznych, Społecznych i Kulturowych (Pakt socjalny), który proponowany był przez Komitet Praw Człowieka w Genewie, mogłoby zwiększyć ochronę poszczególnych obywateli. Konieczne byłoby powołanie Międzynarodowego Trybunału Praw Człowieka. Działania w tym kierunku prowadziłyby do powstania międzynarodowego obywatelstwa, które umożliwiłoby działania przeciwko nadużyciom własnego państwa i transnarodowych przedsiębiorstw.

Inny aspekt problemu demokratyzacji stosunków międzynarodowych wiąże się z demokratyzacją międzynarodowych organizacji finansowych (Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Bank Światowy), a także Światowej Organizacji Handlu (następczyni GATT). Wymienione instytucje wciąż propagują liberalizację i wolność rynków, przypisując działaniom państwa i instytucji funkcje omalże statystów. Występują tutaj charakterystyczne sprzeczności pomiędzy ONZ i jej agendami (które twierdzą, że sprawy publiczne powinny być regulowane przez instytucje państwowe i międzynarodowe) a działaniami wymienionych poprzednio instytucji.

W aktualnych warunkach nie jest ani pożądana, ani też realna idea państwa światowego jako superpaństwa. Według miarodajnej opinii: „Supranarodowe superpaństwo spowodowałoby nie tylko – ostateczny – koniec państwa narodowego, a także – przynajmniej częściowo – ponowne odtworzenie państwowego monopolu władzy. Takie superpaństwo jest dlatego niepożądane zarówno z perspektywy libe-

[20] Ph. McMichael, op. cit.

ralnej, jak też nacjonalistycznej"[21]. Zamiast superpaństwa dużym zainteresowaniem cieszy się koncepcja *global governance*, a więc koncepcja nowego ładu światowego opartego na współdziałaniu wielu sił narodowych, supranarodowych i lokalnych.

Podsumowując międzynarodowe wyzwania dla demokracji trzeba stwierdzić, że nadal utrzymuje się deficyt demokracji w zakresie stosunków międzynarodowych. Polityka międzynarodowa prawie zawsze składa się z kompleksowych, multilateralnych rokowań, których wyniki nie mogą być w pełni rozstrzygnięte przez poszczególnych partnerów rokowań. Skuteczną przesłanką demokratycznej legitymizacji pozostaje nadal tożsamość „my" w sensie N. Eliasa. Tożsamość taka umożliwia pokonanej mniejszości zrozumieć głos większości nie jako obce panowanie, ale jako wspólne samostanowienie o dalszych losach danego społeczeństwa. Do tej pory brak jest nadal tożsamości europejskiej, a tym bardziej światowej. Jest charakterystyczne, że miejscem demokratycznej odpowiedzialności pozostaje nadal państwo narodowe. Nawet w przypadku Unii Europejskiej „narodowo definiowane interesy pozostają nadal fundamentem dla polityki europejskiej, a tym samym także dla zorganizowanych grup, takich jak związki zawodowe"[22]. Przyszłość demokracji zależy w dużym stopniu od tego, czy w krytycznie rozwijającym się „wymiarze socjalnym" znajdą się odpowiednie rozwiązania na płaszczyźnie narodowej i międzynarodowej. Jak wiadomo, w XX wieku „państwo socjalne albo demokratyczne państwo interwencyjne było polityczną formą korporatywnej fazy kapitalizmu polegającej na produkcji masowej, na której opierał się kompromis pomiędzy kapitałem a pracą"[23].

Jest charakterystyczne, że narodowo ograniczona demokracja w nieograniczonej międzynarodowej gospodarce wytwarza prawie nieograniczone oczekiwania wśród obywateli, które nie zawsze są i mogą być spełniane. Stąd też głosy na Le Pena, Freya, Haidera, Buchanana, którzy kwestionują obecną globalizację w kontekście interesów narodowych. Konieczna staje się „sztuka powiązania" i nowego instytucjonalnego włączenia społeczeństw narodowych do gospodarki i społeczeństwa światowego. Liberalizm polega na rozdzieleniu państwa, społeczeństwa i rynku. Powinno jednakże chodzić raczej o „powiązany rozdział", gdyż rynek posiada nie tylko aspekt ekonomiczny, ale także polityczny i społeczny. Coraz pilniejsze stają się: ponowny renesans idei społecznych i wyrównanie społeczne, obecne także na międzynarodowej płaszczyźnie, a także operacjonalizacja idei trwałego i zrównoważonego rozwoju, która odpowiada nakazowi solidarności wobec przyszłych pokoleń. Na płaszczyźnie zachowania się jednostki demokracja wymaga utrzymania

---

[21] W. Streeck, *Internationale...*, op. cit.

[22] W. Streeck, *Gewerkschaften zwischen Nationalstaat und Europäische Union*, w: *Die Zukunft des Staates und Politik*, D. Messner (Hg.), Bonn 1998.

[23] J. Fischer, *Für einen neuen Gesellschaftsvertrag*, Köln 1998, s. 93.

wielu przesłanek społecznych (możliwość indywidualnego kształtowania życia, nowa kompetencja technologiczna, rozwój sumienia ekologicznego, pluralizacja kultur, kompetencja czasowa i historyczna, możliwość ustawicznego uczenia się).

Demokrację w każdym wymiarze należy rozumieć jako proces w sensie kantowskim – jako postępujący proces przybliżania się ideału do rzeczywistości. Przy tym pojęcie demokracji odnosi się zarówno do państwa narodowego, międzynarodowego systemu państw (system światowy), Unii Europejskiej, jak i jednostki (z jej prawami człowieka i podstawowymi wolnościami).

4. Podstawowe problemy demokracji w Unii Europejskiej

Trzeba było dwóch wojen światowych, aby Europejczycy zaczęli inaczej myśleć o swojej przyszłości, inaczej niż w kategoriach państw narodowych i nacjonalizmu. Powstanie procesu integracji w Europie Zachodniej uwarunkowane było ówczesną złożoną sytuacją gospodarczą i polityczną. Dotyczyło to m.in. walki pomiędzy obydwoma systemami społeczno-gospodarczymi, a także problemu niemieckiego, gdyż „Niemcy są największym europejskim państwem narodowym stojącym wobec starego dylematu: są zbyt małe, aby określać sytuację w Europie, i zbyt duże, aby podporządkować się Europie"[24]. Obecnie jednak w procesach integracji przeważają czynniki wynikające z procesów globalizacji. Rządzenie jako świadome sterowanie sprawami społeczeństwa staje się – w warunkach globalizacji – bardzo trudnym zadaniem dla rządów państw narodowych. Rządy europejskie próbują zaradzić tym problemom poprzez integrację gospodarczą. Pojawia się tutaj problem, czy przesuwanie kompetencji rządów narodowych na organy Unii zgodne jest ze standardami demokracji, a zarazem z wymogami efektywności współczesnego działania politycznego.

Jak wiadomo, proces integracji gospodarczej może obejmować wiele zróżnicowanych stadiów rozwojowych: preferencyjny układ handlowy (z cłami preferencyjnymi pomiędzy członkami); strefę wolnego handlu z całkowitym zniesieniem ceł pomiędzy członkami i ze zróżnicowanymi cłami zewnętrznymi; unię celną, która poza całkowitym zniesieniem ceł pomiędzy państwami członkowskimi obejmuje wspólną zewnętrzną taryfę celną; wspólny rynek z odpowiednią polityką gospodarczą i finansową, społeczną i podatkową; unię gospodarczą i walutową ze wspólną walutą i tworzeniem jednolitego obszaru gospodarczego, czy wreszcie unię polityczną ze wspólnymi instytucjami politycznymi.

---

[24] P. Glotz, *Achtung Europa*, „Die Neue Gesellschaft. Frankfurter Hefte" 1991, nr 1, s. 15.

Odpowiedzialne za politykę Unii Europejskiej są główne instytucje Unii: Komisja Europejska, Rada Ministrów, Parlament Europejski, Europejski Trybunał Sprawiedliwości, a także Rada Europejska. Komisja Europejska stanowi organ wykonawczy Unii, obejmuje dwudziestu członków. Rada Ministrów to organ decyzyjny Unii Europejskiej. Zasiadają w niej przedstawiciele rządów państw członkowskich dla negocjowania i głosowania w sprawach związanych z prawodawstwem Wspólnoty. Istnieje tylko jedna Rada, ale zmienia się jej nazwa i skład w zależności od przedmiotu obrad.

Parlament Europejski jest demokratycznym wyrazicielem woli narodów Europy. Jego członkowie (obecnie 626) wybierani są co pięć lat w bezpośrednich wyborach powszechnych. Ma on prawo do współuczestnictwa (razem z Radą Ministrów) w podstawowych decyzjach Unii, a także do wyrażania zgody wobec wielu decyzji Wspólnoty. Rada Europejska – chociaż pierwotnie nie przewidywana w traktatach założycielskich Wspólnoty – stała się w praktyce najważniejszym organem tworzącym politykę Unii. W traktacie z Maastricht stwierdza się, że: „Rada Europejska daje Unii niezbędne bodźce do rozwoju i określa ogólne wytyczne odnośnie do jej polityk". Rada Europejska funkcjonuje od roku 1974, od kiedy to regularnie spotykają się szefowie rządów i państw, a także ministrowie spraw zagranicznych oraz przewodniczący Komisji Europejskiej.

Na podstawie Traktatu Amsterdamskiego osiągnięty stan integracji europejskiej można zdefiniować jako trudny do wyraźnego ustalenia kompromis pomiędzy międzynarodowymi i supranarodowymi komponentami. Pragmatyzm, zwłaszcza w zakresie rozwoju wspólnego rynku, prowadził często do kompromisów za wszelką cenę kosztem efektywności działania, prostoty, demokratycznej kontroli i legitymizacji. Instytucjonalny system Europy nie daje dotąd spójnej odpowiedzi na wyzwania teraźniejszości, które wynikają głównie z narastania procesów globalizacji gospodarczej i szybkich przekształceń technologicznych. Do najważniejszych wyzwań w Unii Europejskiej należą: wyzwania wynikające ze wzajemnej zależności; wyzwania na rzecz pokoju; wyzwania rozszerzenia Unii; wyzwania wynikające z legitymizacji Unii i wyzwania powstające z powodu zróżnicowania Unii. Odnośnie do przyszłości Unii Europejskiej dominują dwie szkoły myślenia. Z jednej strony – istnieją zwolennicy supranarodowego charakteru Wspólnoty, a z drugiej – zwolennicy tradycyjnego podejścia opartego na współpracy międzynarodowej. Jak zauważa C. Offe: „Pojęciowe alternatywy, które opanowały społeczne i publicznoprawne debaty o Europie są znane w ogólnym zarysie. Określa się je przy pomocy pary pojęć ‚międzynarodowego voluntaryzmu' versus ‚neofederalizm', względnie ‚supranacjonalizm' ". Utrzymuje się wprawdzie konsensus w zakresie zgody na konieczność dalszego istnienia Wspólnoty Europejskiej, jednak poparcie dla europejskiej integracji, uznanie europejskiej tożsamości i ocena jej demokratycznej legitymizacji utrzymuje się nadal na raczej niskim poziomie, zamiast wyraźnie wzrastać. Charakterystyczny jest brak europejskiej infrastruktury politycznej: europejskiej

opinii publicznej, szerszej dyskusji o alternatywach dla europejskiej polityki, europejskich partii politycznych czy demokratycznej legitymizacji europejskich stanowisk kierowniczych. Wszystkie badania opinii publicznej w krajach Unii Europejskiej wskazują na wyraźną rozbieżność pomiędzy władzami Unii a jej obywatelami – pogłębienie i rozszerzenie Unii Europejskiej staje się wówczas sprawą elit, a nie obywateli Wspólnoty. Co więcej, w oficjalnych dokumentach przeważa stwierdzenie, że najważniejsza dla Unii jest efektywność działania. Potwierdził to także ostatni szczyt Rady Europejskiej w Lizbonie (22-23 marca 2000) – zgodnie z jego ustaleniami wszechstronna reforma rynków pracy i finansowych zmierzać ma do uczynienia obszaru Unii Europejskiej najbardziej konkurencyjnym i dynamicznym regionem gospodarczym świata[25].

W świetle dotychczasowych rozważań można stwierdzić, że deficyt demokracji w UE istnieje i nie może być przezwyciężony przez zwykłe instytucjonalne reformy w najbliższym czasie. Stąd też niektórzy autorzy[26] – na podstawie działania amerykańskich niezależnych komisji regulacyjnych – określają Unię Europejską jako *regulatory state*, która nie potrzebuje większościowej legitymizacji, ponieważ w tradycji demokratycznej państw konstytucyjnych istnieją niewiększościowe podstawy do legitymizacji działań. Podobną argumentację podnoszą ci autorzy[27], którzy uważają, że europejska legitymizacja uprawnień zwierzchnich wynika z ochrony wolności gospodarczej i ładu prawnego w zakresie uczciwej konkurencji.

Wydaje się tutaj pomocne rozróżnienie pomiędzy pozytywną i negatywną integracją. Negatywna integracja polega na wprowadzeniu liberalizacji w obrębie Unii. Znajduje to wyraz we wprowadzeniu czterech podstawowych wolności, które tworzą podstawę funkcjonowania Unii (wolność przepływu towarów, usług, kapitału i osób). Natomiast pozytywna integracja wyraża się rozwojem supranarodowej instytucjonalizacji. Przy tym obie formy integracji są do pewnego stopnia od siebie zależne. Postępująca gospodarcza internacjonalizacja może wymuszać instytucjonalną integrację, podobnie jak instytucjonalna integracja może prowadzić do szerszego rozwoju stosunków międzynarodowych. Europejski projekt można obecnie scharakteryzować następująco: „Europejskie państwa narodowe zachowują swoją Wspólnotę przede wszystkim w celu swojego własnego utrzymania rezygnując z funkcji gospodarczych, których nie mogą już więcej wypełniać. O ile tych regulacji gospodarczych nie mogą pozostawić po prostu rynkowi, delegują je one wspólnym instytucjom, które są natury niepaństwowej. Instytucje te są starannie tak

---

[25] Zob.: H. Hausmann, *Die Union auf dem Weg in die Informationsgesellschaft*, „Das Parlament" 2000, nr 14–15, s. 16.

[26] Zob.: G. Majone, *The Rise of Regulatory State in Europe*, „West European Politics" 1994, nr 17, s. 77–101.

[27] Zob.: E.J. Mestmäcker, *Über das Verhältnis der europäischen Wirtschaftsordnung zu den Mitgliedstaaten*, „Veröffentlichungen der Joachim Jungius – Gesellschaft" 1995, nr 77, s. 149–163.

skonstruowane, żeby nie doszło w nich w sposób nieprzewidziany do wykształcenia supranarodowej państwowości, która mogłaby wystąpić w konkurencji z państwami członkowskimi o suwerenność"[28].

System polityczny Unii Europejskiej, który nie jest na pewno większościową demokracją i tylko w ograniczonym zakresie oparty na konsensusie wartości i fachowej ekspertokracji, należy rozumieć przede wszystkim jako kompleksowy system rokowań, w którym obok Komisji i wielu innych współdziałających organów, w tym Parlamentu Europejskiego, rządy państw członkowskich posiadają nadal prawo weta w Radzie Ministrów i Radzie Europejskiej. Stąd też: „ ‚Europa' nie wydaje się być supranarodowym państwem w poczekalni, ale pewną, dzieloną z innymi, rozszerzoną areną narodowej polityki w służbie nadal narodowo definiowanych interesów"[29]. Jako strategia działania pozostaje tym samym model konfederacyjny, a więc ukształtowanie się związku państw z istnieniem określonej federacyjnej struktury współpracy. „Unia Europejska pozostanie takim związkiem celowym także wtedy, jeśli jej uprawnienia zostaną rozszerzone. Demokracja i prawa człowieka nie powinny być przyjęte przez europejskie duże organizacje"[30]. Unia Europejska na pewno nie jest państwem federalnym – stanowi ona związek celowy w zasadzie bez własnej podmiotowości prawnej, a państwa członkowskie tworzą nadal podstawę funkcjonowania Unii. Oddaje to dobrze artykuł F1 Traktatu z Maastricht, gdzie stwierdza się wyraźnie, że: „Unia zachowuje narodową tożsamość państw członkowskich".

Demokratyczne państwo federalne „Europa" wymagałoby przynajmniej trzech podstawowych założeń: demokratycznie legitymizowanych, suwerennych instytucji; minimalnego zakresu społeczno-kulturowej homogeniczności; wspólnej komunikacji i infrastruktury politycznej. Przesłanki te nie istnieją – jak dotąd – w Unii Europejskiej, chociaż w przyszłości mogą być one spełnione. Za przedwczesne trzeba uznać stwierdzenie C. Kocha: „Europa potrzebuje konstytucji. Oznacza to mniej lub więcej ustrój polityczny, stworzony przez narody obszaru Europy, co może zagwarantować jego samookreślenie i suwerenność przez demokratycznie wybrane organy"[31]. Dyskusja o konstytucji europejskiej może być jednak rozumiana w szerszym sensie jako poszukiwanie „politycznego ładu Wspólnoty". Jak zauważa jednak B. Kohler-Koch, z punktu widzenia demokratycznej kontroli państwa członkowskie Unii muszą pozostać „panami układów europejskich"[32]. Do najważniej-

---

[28] W. Steeck, *Gewerkschaften...*, op. cit.

[29] Tamże.

[30] F.W. Scharpf, *Demokratie in der Transnationalen Demokratie*, Frankfurt am Main-New York 1998.

[31] C. Koch, *Das Ende des Selbstbetrug. Europa braucht eine Verfassung*, München-Wien 1997, s. 193.

[32] B. Kohler-Koch, *Regieren in der Europäischen Union*, „Aus Politik und Zeitgeschichte. Beilage zur Wochenzeitung das Parlament" 2000, B6.

szych problemów Wspólnoty należą nadal takie problemy, jak: stosunek pomiędzy Unią a państwami członkowskimi; architektura ładu prawnego i politycznego w wyniku współdziałania organów Unii i państw członkowskich; elastyczność procesów uwspólnotowienia; wielkość i granice Wspólnoty; odpowiedzialność organów Unii wobec obywateli zrzeszonych w niej państw; uwzględnienie zasady subsydiarności w działaniach Unii (płaszczyzna subnarodowa, narodowa, europejska).

Podsumowując, trzeba stwierdzić, że Unia Europejska posiada charakter wielopłaszczyznowy, a najważniejsze znaczenie w procesach utrzymania demokracji posiadają nadal płaszczyzny narodowa i subnarodowa. Unia Europejska stanowi natomiast kompleksową płaszczyznę rokowań, gdzie państwa narodowe pozostają nadal „panami traktatów europejskich". Jak się wydaje, coraz częstszym staje się dążenie do zniwelowania istniejącej przepaści pomiędzy politycznymi decydentami Unii a jej obywatelami. W tym celu konieczne jest pogłębienie tożsamości europejskiej, a także stopniowe ukształtowanie się odpowiedniej europejskiej infrastruktury politycznej oraz możliwości kształtowania się i oddziaływania europejskiej opinii publicznej – co może w przyszłości doprowadzić do powstania swoistego europejskiego „demos", zasadniczo niezależnego od swoistości poszczególnych etnicznych wspólnot pochodzenia.

Eugeniusz Kośmicki
Wojciech L. Janik

Democracy under growing globalisation processes and development of European integration

Summary

Globalisation processes in the economy and the growth of European integration cause fundamental changes in the existing way of functioning of national states and their economies. The existing mechanisms and democratic institutions connected with transformation of contemporary national states are also subject to change. Those states have no intention of disappearing but they gradually restrict their competence as regards economy and politics. At the same time for nearly fifty years a greater and greater influence is gained by the EU institutional structures, their activities and decisions. Therefore, a problem arises of how to ensure the proper functioning of democratic mechanisms in the EU structures and how to realise the ideas of development of European (and global) civil society. The above-mentioned questions are discussed in the article.

BIBLIOTEKA AE W Poznaniu